



# Nadciągają elektroniczne kontrole fiskusa

Ministerstwo Finansów chce prześwietlać finanse firm, analizując dane otrzymane w formie elektronicznej, bez zaangażowania samych zainteresowanych. Problemem może być informatyka. Fiskus będzie sprawdzał faktury przez... 57 lat?

System kontroli podatkowych przejdzie w najbliższych latach gruntowną reformę. Jednym z najważniejszych elementów tych zmian będą tzw. e-kontrole, czyli fiskus w coraz większym stopniu będzie weryfikował rozliczenia firm w sposób elektroniczny, co ma nie tylko zwiększyć efektywność działań fiskusa, ale też zadziałać profilaktycznie. Podatnicy będą mogli być kontrolowani nawet wtedy, kiedy nie będą o tym wiedzieć, co powinno zniechęcać ich do unikania opodatkowania.

Zgodnie z zapowiedziami Ministerstwa Finansów, pierwszym etapem przeniesienia kontroli ze świata papierowego do cyfrowego będzie wprowadzenie obowiązku przekazywania danych do kontroli w formie tzw. Jednolitego Pliku Kontrolnego.

Chodzi o to, by aparat skarbowy mógł w zautomatyzowany sposób weryfikować dane, co znacząco przyspieszy kontrole i zwiększy ich liczbę. Obowiązek ten będzie dotyczył dużych przedsiębiorstw od lipca 2016 r., a pozostałych firm od lipca 2018 r.

Dodatkowo, od 2017 r. Ministerstwo zapowiada wprowadzenie Centralnego Rejestru Faktur, który ma zapewnić fiskusowi dostęp do wystawionych faktur w czasie rzeczywistym.

Aby być w stanie przetworzyć pozyskiwane dane, resort planuje powołanie spółki skarbu państwa, której zadaniem będzie przygotowanie odpowiednich narzędzi informatycznych.



Trzeba się zgodzić, że sama informacja, iż organ podatkowy będzie mógł przetwarzać dane podatnika bez zawiadomienia osób, których to dotyczy i automatycznie wykrywać patologie podatkowe, robi wrażenie i niewątpliwie przyniesie efekt prewencyjny. Pozostaje jednak mieć nadzieję, że działania te doprowadzą do ujawnienia oszustów podatkowych, a nie przysporzą jedynie dodatkowych obowiązków uczciwym podatnikom i zwiększą ryzyko, iż wskutek „błędów systemu” przyjdzie im udowadniać, iż nie są wielbłądami.

Małgorzata Samborska  
Doradca podatkowy  
Starszy menedżer w Grant Thornton



Lipiec 2016

Wchodzi w życie obowiązek prowadzenia Jednolitego Pliku Kontrolnego przez duże firmy



Styczeń 2017

Uruchamiany jest Centralny Rejestr Faktur



Lipiec 2018

Obowiązek prowadzenia Jednolitego Pliku Kontrolnego jest nakładany na pozostałe firmy



# Nadciągają elektroniczne kontrole fiskusa

Gdyby fiskus, zgodnie z zapowiedziami, miał prześwietlać wszystkie faktury, potrzebowałby 57 lat, żeby kompleksowo zweryfikować faktury z jednego roku

Wiceminister finansów Wiesław Jasiński z zadowoleniem informował niedawno, iż system IT będzie na tyle sprawny, że „wystarczy tylko trzy minuty, aby fiskus mógł sprawdzić 1000 faktur”. Czy to jednak dużo, aby stanowić efektywne narzędzie w rękach organów podatkowych? Czy też może Ministerstwo może liczyć jedynie na pozytywny efekt przewencyjny?

Z danych przywoływanych przez wiceministra finansów Leszka Skibę w Sejmie wynika, że w Portugalii (w której JPK funkcjonuje od 2012 r., a centralny rejestr faktur od 2013 r.) sama informacja, że zostanie wprowadzony system informatyczny do walki z wyłudzeniami w VAT, spowodowała, że luka w VAT w ciągu roku została ograniczona o 30 proc. Warto jednak mieć świadomość, iż w Portugalii (z populacją 10,5 mln mieszkańców) do centralnego rejestru faktur trafia rocznie 4,2 mld faktur (360 mln miesięcznie)<sup>1</sup>. Należałoby więc przyjąć, iż w Polsce faktur wystawianych przez przedsiębiorców nie powinno być mniej niż 10 mld.

Policzmy. Jeśli potrzeba 3 minut na sprawdzenie 1000 faktur, to do sprawdzenia 10 miliardów potrzeba 500 tys. godzin, a więc 20 833 dni, czyli ponad 57 lat. A to wszystko przy założeniu, iż narzędzie informatyczne będzie sprawne przez 24 godziny, 7 dni w tygodniu.

Oznacza to, że nawet przy pełnym wykorzystaniu nowego systemu, kontrole nadal będą wyrywkowe, tzn. będą prowadzone na około 2 proc. faktur, które będą trafiać do rejestru.

3 minuty x 1000 faktur x 10 mld faktur rocznie

↓  
500 tys. godzin

↓  
20,8 tys. dni

↓  
57 lat



E-kontrole wydają się na pierwszy rzut oka skutecznym narzędziem w rękach fiskusa. Jednak diabeł tkwi w szczegółach. Przy planowanych założeniach informatycznych, system będzie mało wydajny. Poza tym trzeba pamiętać o kosztach związanych z implementacją systemu, kwestiach związanych z ochroną danych stanowiących tajemnicę handlową, pokusie korupcyjnej osób mających dostęp do tych wrażliwych danych czy ryzykiem błędów systemowych, które mogą sparaliżować działalność przedsiębiorców.

Małgorzata Samborska  
Doradca podatkowy  
Starszy menedżer w Grant Thornton

<sup>1</sup> Na podstawie danych prezentowanych na Second Global Forum on VAT w Tokio, w kwietniu 2014 r. <http://www.oecd.org/ctp/consumption/presentation-session-5-filipe-abreu-portugal-second-global-forum-on-vat.pdf>, s. 7.



# Kontakt



**Dariusz Gałązka**

Partner, Biegły rewident  
Doradztwo podatkowe  
T: +48 61 625 1317  
M: +48 605 828 912  
E: [Dariusz.Galazka@pl.gt.com](mailto:Dariusz.Galazka@pl.gt.com)



**Małgorzata Samborska**

Dyrektor Biura w Warszawie  
Doradca Podatkowy  
T: +48 22 205 4930  
M: +48 661 538 580  
E: [Malgorzata.Samborska@pl.gt.com](mailto:Malgorzata.Samborska@pl.gt.com)

Chcesz być zawsze  
na bieżąco?

Zapisz się na newsletter  
Grant Thornton!

Informujemy o najnowszych  
zmianach w prawie oraz  
podpowiadamy, jak się  
do nich przygotować.

**Zapisz się! >>**

Kontakt dla mediów:



Jacek Kowalczyk  
T 22 205 48 41  
M 505 024 168  
E [Jacek.Kowalczyk@pl.gt.com](mailto:Jacek.Kowalczyk@pl.gt.com)